

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

Diamentowy skandal

26 listopada 1872 roku „San Francisco Evening Bulletin” ujawniło największy skandal Ameryki XIX wieku – Wielki Przekręt Diamentowy.

Młody geolog Clarence King prowadził, z wykorzystaniem najnowocześniejszego wówczas sprzętu, badania geologiczne na obszarze nowo powstającej kolei kontynentalnej, próbując m.in. dociec, jakie występują tam minerały, a także określić zasoby wody w regionie. Po pięciu latach sporządził raport, z którego wynikało, że na obszarze pustynnym Ameryki nie znajdują się żadne złoża drogocennych kamieni.

Jakież było jego zdziwienie, gdy wkrótce usłyszał o niejakim Philipie Arnoldzie i Johnie Slacku, mających odkryć tam diamenty. Sakiewkę, zawierającą kilkaset drogocennych kamieni zdeponowali w banku Williama C. Ralstona.

Aby przekonać o prawdziwości swojego rzekomego odkrycia, *oszuści* poprowadzili czterodniową ekspedycję, pobrawszy wcześniej od inwestorów zaliczkę. Za 20 tysięcy dolarów kupili szlachetne kamienie i umieścili je na polu w Wyoming. Ekspedycja zakończyła się oczywiście sukcesem, a w rezultacie 25 najbardziej prominentnych mieszkańców San Francisco, każdy wykładając 80 tysięcy dolarów, utworzyło korporację “The San Francisco and New York Mining and Commercial Company”.

Po potwierdzeniu autentyczności diamentów, również Baron Ferdinand Rothschild z Londynu oraz Charles Tiffany i Horace Greeley z Nowego Jorku znaleźli się w gronie udziałowców spółki. Na *oszustwo* nabrali się też inni bankierzy z Kalifornii, kongresman i czołowi amerykańscy prawnicy. Ralston wysłał natychmiast telegram do swojego przyjaciela w Anglii Asbury’ego Harpendinga, założyciela Bank of California, namawiając go na powrót i objęcie stanowiska głównego ekonomisty firmy. David Colton został jej prezydentem, a Ralston - skarbnikiem. Wkład Nowego Jorku w

przedsięwzięcie reprezentował z kolei najznamienitszy tamtejszy prawnik Samuel Barlow.

Zainteresowanie wykazał tu również kongresman Benjamin Butler, z którym wiąże się *wątek korupcyjny* historii. W zamian za akcje wartości tysiąca dolarów, obiecał przyjęcie ustawy, zezwalającej nowo utworzonej spółce na zakup państwowej ziemi, na której diamenty znaleziono. Butler był wpływowym członkiem Senatu i w dużej mierze kształtował politykę wydobywczą.

Ponieważ przy wycenie znaleziska brano pod uwagę obszar, na którym rozrzucone były kamienie, a nie ich jakość, akcje wyceniono na 40 dolarów za sztukę, co doprowadziło do oszacowania wartości ziemi na 4 miliony dolarów. Slack i Arnold, inwestując w *oszustwo* 35 tysięcy dolarów, zarobili w krótkim czasie 600 tysięcy.

Oszustwo odkrył wspomniany młody urzędnik rządowy Clarence King, który przybył na miejsce niedawnego odkrycia, leżące nieopodal linii Union Pacific Railroad, czyli na obszarze dokładnie przez niego zbadanym. Zastanawiając się, w jaki sposób przeoczył takie złoża, podejrzewał nawet swoich współpracowników o zмовę. Gdyby ktokolwiek przed nim zadał sobie trud rzeczowej oceny znaleziska, okazałoby się, że diamenty znajdowały się w rozmieszczonych z nieprzypadkową regularnością dołkach wyżłobionych kijem. Co więcej, niektóre z kamieni nosiły ślady obróbki jubilerskiej. Zdając sobie sprawę, że Ralston padł ofiarą szwindlu, geolog udał się natychmiast do San Francisco z żądaniem, by banki zaprzestały sprzedaży bezwartościowych akcji i grożąc wyjawieniem całej tajemnicy prasie. Mimo, że wystąpił on przeciw najpotężniejszym postaciom Kalifornii, doprowadził do ujawnienia prawdy, a w konsekwencji upadku spółki.

Był to początek końca Ralstona, którego bank zbankrutował 1875 roku, a on sam popełnił samobójstwo skacząc z mostu Golden Gate.

Opublikowano w dniu 26.11.2014 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA

Źródła: smithsonianmag.com; americanheritage.com; thehallofinfamy.org; mccoyle.lib.siu.edu